

*Sygn. akt VIA Ca 979/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 9 stycznia 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA – Ewa Stefańska*

*Sędzia SA – Ewa Klimowicz – Przygódzka (spr.)*

*Sędzia SA – Ewa Śniegocka*

*Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Janik*

*po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2013 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa M. R.*

*przeciwko M. M.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 14 maja 2012 r.*

*sygn. akt IV C 860/10*

***uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.***

VI ACa 979/12 UZASADNIENIE

Powód M. R. w niniejszej sprawie domagał się zasądzenia od pozwanego M. M. ostatecznie kwoty 106 915,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 XII 2009 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za kilkakrotne zniszczenie tarasu w budynku mieszkalnym, którego jest współwłaścicielem oraz tytułem poniesienia dodatkowych kosztów i utraty spodziewanych korzyści w związku z koniecznością czasowego zawieszenia działalności swojej prywatnej kliniki stomatologicznej.

Pozwany M. M. wniósł o oddalenie powództwa podnosząc m.in. iż nie dokonywał ani nie zlecał dokonania zniszczenia tarasu w budynku stanowiącym współwłasność jego matki i powoda.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie powództwo M. R. oddalił w całości i obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynikało, że powód oraz B. Z. są współwłaścicielami budynku mieszkalnego przy ul. (...) w W.. B. Z., przysługuje prawo korzystania z pomieszczeń położonych na

pierwszym piętrze tego budynku, lokale zaś na parterze zajmuje ojciec powoda ze swoją żoną. Taras należący do pierwszego piętra, stanowi jednocześnie strop pokoju na parterze.

Współwłaściciele powyższego budynku od wielu lat pozostają w sporze, toczy się między nimi postępowanie o zniesienie współwłasności.

Pozwany M. M. jest synem B. Z. i jej pełnomocnikiem.

W związku z tym, że na suficie pomieszczenia znajdującego się bezpośrednio pod tarasem pojawiły się nowe zacieki powód w dniu 11 IX 2009 r. rozpoczął prace remontowe polegające na uszczelnieniu stropu pod tarasem budynku. Prace powyższe nie zostały poprzedzone wystąpieniem do organów budowlanych, o zamiarze ich rozpoczęcia powiadomiona została natomiast mieszkająca wówczas na pierwszym piętrze przedmiotowego budynku E. Ż. oraz pozwany .

Zatrudnieni przez powoda robotnicy , którzy dostali się na taras za pomocą rusztowania , zdemontowali balustradę tarasu, częściowo zbili terakotę i w celu zabezpieczenia wyjścia na taras zabili deskami okna i drzwi balkonowe na pierwszym piętrze. Wówczas to pozwany wraz z H. M. wyrzucili ekipę remontową powoda i wezwali policję.

W dniu 14 IX 2009 r. powód wystąpił do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego celem przeprowadzenia kontroli stanu technicznego budynku. Decyzją tego organu z dnia 29 IX 2009 r. powód został zobowiązany do usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości poprzez wykonanie izolacji poziomej na tarasie, szlichty betonowej, ułożenia terakoty oraz zamontowania balustrady. Odwołanie od tej decyzji złożył pozwany.

W nocy z 6/7 X 2009 r. zabezpieczenia w postaci desek przybitych na oknach i drzwiach zostały zniszczone, zerwana została plandeka pokrywająca strop.

W dniu 9 X 2009 r. została młotami podziurawiona pierwsza warstwa położonego betonu.

W nocy z 18/19 X 2009 r. została ponownie zniszczona plandeka zabezpieczająca taras przed deszczem i zniszczone zostały folie szalunkowe. Dnia 19 X 2009 r. została ponownie zniszczona warstwa betonu, wyrwane zostały szyny i pręty zbrojeniowe.

Po tym ostatnim zdarzeniu powód zatrudnił ochronę oraz zainstalował monitoring.

W dniu 27 X 2009 r. została młotami rozbita część tarasu.

Decyzją z dnia 13 XI 2009 r. (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego uchylił decyzję (...) z dnia 19 IX 2009 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W dniu 28 V 2010 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał kolejną decyzję, w której nakazał właścicielom nieruchomości budynkowej przy ul. (...) M. R. i B. Z. zamontowanie balustrady na tarasie oraz postanowieniem zobowiązał wyżej wymienionych do wykonania i dostarczenia ekspertyzy technicznej określającej stan techniczny budynku.

Pismem z dnia 23 XI 2009 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 100 803 zł tytułem poniesionych strat.

Z kolei B. Z. wystąpiła przeciwko M. R. z pozwem o zapłatę 10 000 zł tytułem odszkodowania za dokonane na tarasie budynku zniszczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym zdaniem sądu I instancji powództwo M. R. oparte na art. 415 k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pozwany M. M. był odpowiedzialny za zniszczenie efektów prac remontowych tarasu wykonanych przez wynajętą przez powoda ekipę budowlaną. Sąd Okręgowy podnosił, że ani powód ani żaden z przesłuchanych świadków nie widział, aby pozwany dokonywał zniszczeń.

Świadkowie W. Ł., M. N. i M. S. (1) słyszeli od powoda, iż to pozwany sam lub przy pomocy innych osób niszczył taras. Sam zaś powód zeznał, iż ani on ani jego ojciec nie widzieli jak pozwany dokonywał zniszczeń. W ocenie sądu I instancji także zarejestrowane przez powoda nagranie na płycie CD nie wskazuje na winę pozwanego. Co prawda pozwany jest widoczny w czasie tego nagrania w oknie pomieszczeń na pierwszym piętrze przylegających do tarasu, na którym jakiś mężczyzna dokonuje zniszczeń, ale ani nie podejmuje żadnych czynności, ani nie udziela pomocy temu mężczyźnie, nie wydaje także poleceń dotyczących niszczenia. Zatem nie ma podstaw do przypisania mu winy, a tym samym do obciążenia go odpowiedzialnością za zniszczenia i koszty napraw. Stąd też powództwo odszkodowawcze skierowane przeciwko niemu należało oddalić.

W apelacji wniesionej przez powoda od powyższego orzeczenia zostały podniesione następujące zarzuty:

- poczynienia błędnych, sprzecznych z materiałem dowodowym sprawy ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, iż: wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie wynosi kwotę 100.803,00 zł, podczas gdy pismem procesowym złożonym na rozprawie w dniu 14 IX 2011r. powód rozszerzył powództwo do kwoty 106.915,35 zł; wymienione przez sąd zniszczenia tarasu dokonały bliżej nieokreślone osoby,

- naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez rażące przekroczenie zasady swobodnej oceny oraz błędną ocenę wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów osobowych, w szczególności zeznań świadka M. N. i świadka K. R. (1), polegających na nieuwzględnieniu faktu, iż widzieli oni jak pod kierownictwem pozwanego dokonywano zniszczeń przedmiotowego tarasu,

- naruszenia art. 233 k.p.c., poprzez błędną ocenę iż nagranie na płycie CD nie potwierdza, iż pozwany był inicjatorem dokonywanych zniszczeń i pomocnikiem osoby dokonującej zniszczeń oraz udzielał mu wskazówek,

- naruszenia art. 233 w związku z art. 231 k.p.c., poprzez odmowę uznania, iż twierdzenia świadków W. Ł. i M. S. (1), iż słyszeli o niszczeniu tarasu przez pozwanego są niewiarygodne,

- obrazy art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niewskazanie w uzasadnieniu przyczyn dla których sąd I instancji tylko częściowo uwzględnił zeznania świadka K. R. (1).

- nierozpoznanie istoty sprawy: „art. 386 §4 w związku z art. 368 k.p.c., polegającą na niewyjaśnieniu i pozostawieniu poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania art. 415 kodeksu cywilnego i wskazujących na odpowiedzialność pozwanego za dokonane zniszczenia tarasu”.

Tym samym apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wnosił ponadto o ponowne przeprowadzenie dowodu z nagrania zarejestrowanego na płycie CD.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja strony powodowej zasługuje na uwzględnienie. Podniesione w niej zarzuty obrazy art. 233 § 1 k.p.c. uznać bowiem należy za zasadne. Poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne pozostają w sprzeczności z materiałem dowodowym sprawy, który nie został przez ten sąd wszechstronnie oceniony. Także zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wnioski z przeprowadzonych dowodów naruszają zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

W szczególności całkowicie niezgodne z zarejestrowanym na płycie CD obrazem, przedstawiającym niszczenie tarasu w dniu 19 X 2009 r. jest stwierdzenie Sądu Okręgowego, że co prawda widać jest na nim w oknie przylegającego do tarasu lokalu na pierwszym piętrze, pozwanego, tym niemniej jednak pozwany nie podejmuje żadnych czynności, nie udziela pomocy mężczyźnie dokonującym zniszczeń ani nie wydaje mu poleceń. Pomiędzy 5.15 a 12.46 minutą nagrania pozwany jest widoczny wielokrotnie, nawiązuje wówczas rozmowy z dokonującym zniszczeń mężczyzną, którym jest H. M., kontroluje przebieg wykonywanych przez niego prac, podaje mu co najmniej dwukrotnie narzędzia,

w tym młotek znacznej wielkości i łopatę. Widać jest bezspornie, że obaj mężczyźni współpracują ze sobą, że ich role są podzielone. Bez znaczenia dla przyjęcia współsprawstwa pozwanego jest natomiast okoliczność, że osobiście nie wrywał on położonego na tarasie uzbrojenia. Wystarczającym jest fakt, że pozwany podawał niszczycielowi narzędzia, współpracował z nim przy niszczeniu wykonanych przez ekipę remontową wynajętą przez powoda prac.

Nie zrozumiałe są także wyciągnięte przez sąd I instancji wnioski z wyżej wymienionego nagrania w kontekście zaprotokołowanego na rozprawie w dniu 18 IV 2011 r. stwierdzenia tego sądu, że na nagraniu widać „mężczyzn niszczących taras” (k 150). Jedynymi mężczyznami, których widać na nagraniu są bowiem pozwany oraz H. M..

Bezspornie wynikająca z przedmiotowego nagrania okoliczność udziału pozwanego w czynnościach dewastacyjnych znajdowała zresztą potwierdzenie w dowodach osobowych przeprowadzonych w sprawie w postaci zeznań świadków M. N. (k 116), K. R. (1) (k 139) oraz wyjaśnień powoda (k 275). Sąd Okręgowy nie wyjaśnił zresztą dlaczego dowodom tym w powyższym zakresie odmówił wiary, bezzasadnie podał w swoim uzasadnieniu, że ani powód ani żaden z przesłuchanych świadków nie widział aby pozwany dokonywał zniszczeń. W/w świadkowie i powód potwierdzali bowiem osobisty udział pozwanego w tychże zniszczeniach, mających miejsce w dniu 19 X 2009 r.. Powód co prawda zeznał, co podnosił sąd I instancji, że „nie widziałem jak pozwany osobiście dewastował taras” k 276, tym niemniej jednak opisywał współsprawstwo pozwanego w tym niszczeniu polegające na kierowaniu pracami H. M., doradzaniu mu, podawaniu narzędzi (k 275).

Z zeznań przesłuchanych świadków i powoda wynikało także, że w dniu rozpoczęcia przez powoda prac remontowych na tarasie budynku, pozwany przegonił wynajętych przez niego pracowników, w tym świadka M. S. (1) i zabrał im narzędzia (tak osobiście zeznał M. S. k 118, poza tym K. R. k 138 v, powód k 274/275).

Mając na uwadze powyższe, bez wątpienia wynikające z materiału dowodowego sprawy okoliczności faktyczne polegające na współudziale pozwanego w niszczeniu w dniu 19 X 2009 r. tarasu, na wyrzuceniu z tarasu pracowników zatrudnionych przez powoda, należało w drodze domniemań faktycznych jak podnosi apelujący (art. 231 k.p.c.) przyjąć, iż pozostałe zniszczenia wykonanych na zlecenie powoda prac budowlanych i zabezpieczających, dokonane zostały przy co najmniej współudziale pozwanego ewentualnie przy jego pomocnictwie. Taki wniosek wypływa z zasad logiki i rozumowania opartego na doświadczeniu życiowym. Skoro bowiem pozwany był przeciwny remontowi tarasu prowadzonego przez powoda, zachowywał się agresywnie w stosunku do pracowników dokonujących tego remontu (przegonił ich z tarasu, zabrał narzędzia), brał udział wspólnie z H. M. w niszczeniu dokonanego już uzbrojenia tarasu, to logicznym jest, iż pozostałe czynności podjęte w celu zniweczenia dokonanych przez powoda prac remontowych i zabezpieczających, w stopniu prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością były dokonywane również przez niego lub przy jego współudziale. Prawidłowość wyciągniętego wniosku potwierdzają zresztą zeznania K. R. (1), do których sąd I instancji także się nie ustosunkował, a który twierdził, że podczas kolejnego zniszczenia prac wykonanych na tarasie, mającego miejsce w dniu 27 X 2009 r. widział przez wizjer trzech, uciekających przed wezwaną przez niego policją mężczyzn i pozwanego (k 139 v).

Logicznie oceniając całą sytuację należało przyjąć, iż kilkakrotnej dewastacji dokonywanych na zlecenie powoda prac mogła dokonywać jedynie osoba, której prace te przeszkadzały, a nie przypadkowi wandy (nie mający w tym żadnego interesu, ani możliwości wejścia do budynku), a więc albo osoby zamieszkujące na piętrze albo współwłaścicielka budynku lub ustanowiony przez nią zarządca nieruchomości czy też jej pełnomocnik, którzy w sposób wyraźny zmanifestowali swój sprzeciw przeciwko działaniom powoda. Jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że zamieszkująca wówczas na piętrze budynku E. Ź. była osobą w podeszłym wieku, leżącą po przebyłym udarze mózgu (k 198 uzasadnienie pozwu B. Z. w sprawie I C 274/10) oraz, że matka pozwanego wówczas 75 letnia kobieta, także nie angażowała się osobiście w sprawy dotyczące współwłasności budynku przy ul. (...) w W., tylko zdawała się w tym zakresie na swojego syna i zarządcę H. M. (jej pismo z k 213 złożone do sprawy I C 274/10, w niniejszej sprawie k 158, odmowa składania zeznań k 263, wyjaśnienia pozwanego: moja matka żadnych poleceń nie wydawała k 278), którzy w sposób jawny jak już zaznaczono wyrażali swój sprzeciw przeciwko poczynaniom powoda, to jedynie logicznym wnioskiem wydaje się przypisanie wszystkich dokonanych zniszczeń m.in. pozwanemu, w szczególności w kontekście wynikających już w sposób niewątpliwy z materiału dowodowego sprawy jego innych działań, powyżej ustalonych.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż oddalenie powództwa w niniejszej sprawie przez sąd I instancji z tej przyczyny, iż pozwany nie dokonywał zniszczeń prac remontowych poczynionych na zlecenie powoda, zostało oparte na błędnych ustaleniach faktycznych, nie znajdujących uzasadnienia w materiale dowodowym sprawy, który dawał podstawy do wyciągnięcia odmiennych wniosków, iż pozwany był współsprawcą dokonanych zniszczeń, lub co najmniej kierował podjętymi w tym celu działaniami lub co najmniej udzielał pomocy przy dokonywaniu tychże zniszczeń, innymi słowy był współsprawcą działań mogących rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą w rozumieniu art. 415 k.c. ewentualnie art. 422 k.c. Jak stanowi bowiem ten ostatni przepis „Za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody” (na temat pomocnictwa patrz SN z 23 I 2007 III CSK 338/06).

W każdym z tychże postaci sprawstwa pozwany obejmował swoim zamiarem dokonanie zniszczeń poczynionych na zlecenia powoda prac. Pomiędzy jego działaniem a zniszczeniem prac remontowych i zabezpieczających taras istniał normalny związek przyczynowo skutkowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji celem ustalenia i oceny przez ten sąd pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, deliktowej pozwanego opierającej się na art. 415 ewentualnie 422 k.c.. Przedmiotem dotychczasowych ustaleń i rozważań Sądu Okręgowego była bowiem tylko kwestia udziału pozwanego, a dokładnie jego braku w niszczeniu prowadzonych przez powoda prac remontowych.